

1. W tutejnej miejscowości nie ma żadnych rabytków sztuki malarskiej ani architektury.
2. Żadnych bogactw naturalnych nie ma. Niektórzy z mieszkańców sączą, że powinna być ropa naftowa. Dotychczas żadnych prób badawczych czy wiertniczych nie było.
3. Ochotnicza Straż pożarna. - Działalność tej organizacji jest aktywna tylko w czasie pożarów, a wreszta inna działalność stała się niemowliska od chwili zorganizowania czytelnicy "Promity", do której większość osób stawiaków się zapisata.
4. Czytelnia "Promity", która liczy przeszło 100 członków. Działalność aktywna, zmierzająca do wypracowania i upowszechniania najpopularniejszego ukraińskiego orar do wyrobienia wroziego stematku do Galicji, przy pomocy odrytków, pogadanek, książek, broszur i gazet [Kier. p. p. "Nowy orar", "Narodnia sprawa", "Nasze kramki"].
5. Organizacji gospodarczych nie ma.
6. Ludność (około 15%) czyta tylko gazetę. Wiadomości z gazet, szczególnie polityczne, wypracowują się następnie wśród mieszkańców całej wsi. - Książki, znajdujące się w bibliotece czytelnicy "Promity" w dość dużej ilości, czyta tylko część młodzieży [często i szkolnej], a bardzo mało ktoś z ludzi starszych. Na firmach gospodarzy brak zainteresowania.
7. Drogi w tutejnej miejscowości są złe, trudne do naprawy i często niszczone przez wodę z potoków, przepływających przez wieś. Są to drogi ziemne. Odległość do Leska wynosi około 20 km, a do Sanoka 24 km. Nieraz była komunikacja autobusowa do Sanoka. Odległość od stacji kolejowej wynosi 46 km. Poczta i kościół znajdują się w Trzawie Holotkiej, odległej o 3 km od tutejnej wsi.
8. Nie ma prawie żadnych widoków na rozwój i możliwości turystyczne - wdrożeniowsko-wypoczynkowe, ponieważ nie ma żadnych odpowiednich warunków. Ludność nie interesuje się zupełnie tymi problemami.

Rakowa, dnia 10 lutego 1939 r.

Dudolf Prochorowski